

„Ondraszki” rozpoczęły sezon rowerowy

Data publikacji: 25.04.2023 18:55

Nadeszło wreszcie upragnione przez klubowiczów i sympatyków roweru zrzeszonych w Klubie Kolarskim „Ondraszek” działającym przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie otwarcie 57 sezonu kolarskiego. Ku uciesze kolarzy pogoda też dopasowała się do sytuacji, bowiem już dawno nie było tak ciepło i słonecznie, jak w tą wyczekiwaną niedzielę 23 kwietnia.

Spotkania wyznaczono w kilku miejscach: w Cieszynie przy teatrze oraz w Dębowcu przy tężni solankowej, można było też przyjechać indywidualnie. - **Przez Zamarski, Kostkowice i Dębowiec dojechalśmy do łowiska PZW w Ochabach, gdzie zebrało się nas aż 36** – relacjonuje Zbigniew Pawlik, prezes Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK "Ondraszek".

Na miejscu działał już doświadczony duet „Baśka” i „Skryba”, którzy odpowiednio wcześniej postarali się o techniczne aspekty mety całej wyprawy. - **Zatem jak dotarliśmy, to ogień był już rozpalony, grill przygotowany, a klubowe banery wesoło powiewały na wietrze** – relacjonuje Pawlik.

Nie trwało długo, jak przywiezione wiktuały znalazły się na ruszcie, i wokół drażniły podniebienia zapachy grillowanych specjałów. Wszyscy rozsiedli się wygodnie poddużą wiatą degustując przygotowane przysmaki, wspominając to, co było, a przede wszystkim planując swój udział we właśnie otwieranym sezonie. W tym trochę dopomógł prezes klubu „Rechtór”, bowiem pokrótce przybliżył terminy i atrakcje przygotowywanych najbliższych wypraw. Gospodarz otwarcia „Skryba” przedstawił z kolei historię otwarć kolejnych sezonów, cofając się aż dwadzieścia lat. - **Okazało się, że już od kilkunastu lat ta sympatyczna rowerowa wyprawa miała metę w okolicznych rybaczówkach PZW, które w większej części już odwiedziliśmy. Była to też okazja do uroczystości, która ma miejsce tylko raz w roku, czyli do ceremoniału „pasowania na Ondraszka”. I tym razem nie było inaczej, bowiem zaszczytu tego dostąpili dwaj dotychczasowi „poganie”: Danuta i Czesław Kusiowie. Obaj kandydaci po głośnym wyrażeniu chęci przystąpienia do „kręgu wtajemniczonych” zostali poddani ostatniej próbie. Należało przełknąć bez grymaszenia i do ostatniej kropelki tajemniczą miksturę, która na pewno do najsmaczniejszych nie należała. Obaj przy głośnym aplauzie obecnych dzielnie tę próbę zaliczyli, a zatem można było przystąpić do właściwej ceremonii. Kandydaci przyklękli na kolana po jednej stronie roweru, a mistrz ceremonii czyli prezes klubu odczytał tekst przyrzeczenia, które na głos powtarzali. Pasowanie odbyło się specjalną ceremonialną pompką rowerową. Tym samym obaj stali się prawdziwymi Ondraszkami otrzymując klubowe imiona „Danuśka” i „Czeczka” oraz stosowne certyfikaty. Wiwatom i gratulacjom od zgromadzonej gawiedzi nie było końca** – opowiadają uczestnicy wydarzenia.

Kolejnym uroczystym akcentem było wręczenie wyróżnień. „Olo” wręczył „Roztomię” i „Miodziowi” zdobyte odznaki Szlaku Jurajskiego. „Rechtór” z kolei wręczył cenną odznakę „50 lat w PTTK” Andrzejowi „Skrybie” i „Baśce”. „Skryba” otrzymał również certyfikat nr 3/22 wpisu do Księgi Zasłużonych Oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie, a także legitymację Honorowego Przodownika Turystyki Kolarskiej PTTK. To wyjątkowe wyróżnienie zostało przyznane na niedawnej Krajowej Naradzie Aktywu Kolarskiego PTTK w Warszawie, a otrzymało je tylko 17 przodowników turystyki kolarskiej PTTK z całej Polski.

Tym sympatycznym akcentem wycieczka się zakończyła i pozostało wszystkim jeszcze wrócić - już indywidualnie do domów.

- **Przejechalśmy 34 km, czyli całkiem nieźle, jak na początek sezonu** – kończy swą relację Pawlik, wśród klubowiczów znany jako Rechtór-Zbyś.

(indi)